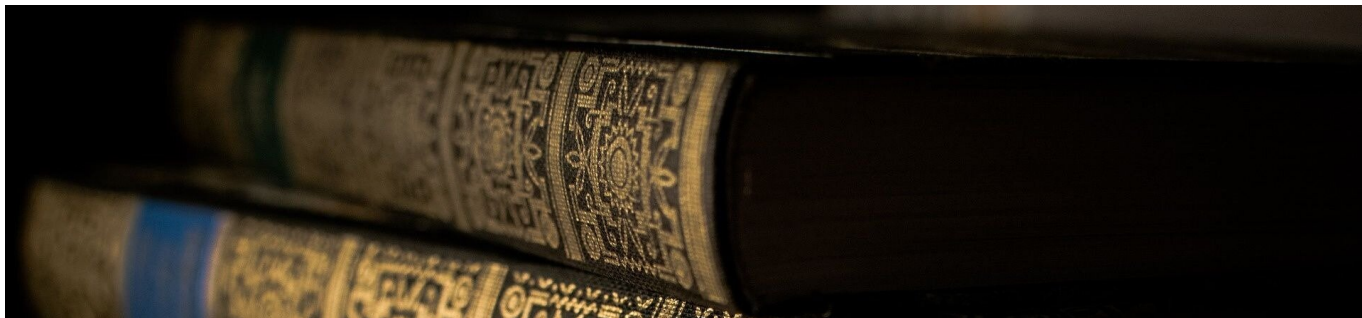




Tomasz z Akwinu: prawo naturalne i prawo ludzkie

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Tomasz z Akwinu, *O władzy*, księga II, przeł. J. Salij [w:] Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, Kęty 1999).
- Źródło: Tomasz z Akwinu, *Sprostowanie błędów greckich*, [w:] Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, t. 2, tłum. Jacek Salij, Kęty 1999.
- Źródło: Św. Tomasz z Akwinu, *O władzy*, [w:] tegoż, *Dzieła wybrane*, tłum. Jacek Salij, Kęty 1999.



Tomasz z Akwinu: prawo naturalne i prawo ludzkie

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Czy relacja władzy świeckiej i kościelnej to problem filozoficzny?

Powstające w XIII wieku monarchie narodowe coraz silniej występowały przeciwko supremacji władzy Kościoła nad władzą świecką. Problem polityczny domagał się rozwiązania także na gruncie filozoficznym. Tomasz z Akwinu, wybitny teolog i filozof scholastyczny, wyraźnie odróżniał porządek naturalny od porządku nadnaturalnego, duchowego, opartego na objawieniu, choć uważał, że wiara i rozum uzupełniają się. Jego doktryna opierała się na myśli Arystotelesa, rozwiniętej w duchu chrześcijańskim. Podobnie jak Arystoteles, św. Tomasz uważał, że człowiek jest istotą społeczną i państwo jest mu potrzebne. Zaznaczał jednak, że prawo ludzkie regulujące życie w państwie wywodzi się z prawa natury, które podporządkowane jest prawu boskiemu.

Twoje cele

- Poznasz podstawowe założenia filozofii Tomasza z Akwinu.

- Opisziesz wpływ filozofii Arystotelesa na myśl Tomasza z Akwinu.
- Przeanalizujesz opisaną przez św. Tomasza relację władzy świeckiej i duchownej oraz rolę, jaką spełnia państwo.

Przeczytaj

Biografia Tomasza z Akwinu

Do najsłynniejszych jego dzieł należą wielkie summy: *Summa theologica* i *Summa contra gentiles*, ponadto cały zbiór komentarzy do Arystotelesa, Boecjusza i Pseudo-Dionizego Areopagity. Pozostawił po sobie również różnego rodzaju *Quaestiones: Quaestiones quodlibetales, Quaestiones disputatae* oraz dzieła filozoficzne *Opuscula*.

Tło historyczne



Filip IV Piękny

Źródło: <https://commons.wikimedia.org/>, domena publiczna.

Wiek XIII przynosi zmianę spojrzenia na problematykę społeczną w stosunku do czasów wcześniejszych. W wieku XII dominował teokratyczny ideał państwa chrześcijańskiego, polegający na pełnej jedności społeczeństwa z Kościołem. Tendencje te, chociaż reprezentowane także w XIII wieku, zaczynały jednak wypierać nowe zjawiska polityczne. Przede wszystkim pojawiły się silne monarchie o charakterze narodowym, występujące w obronie własnej niezawisłości przeciwko supremacji papiestwa i Kościoła nad państwem. Stan ten doprowadził pod koniec XIII w. do ostrego konfliktu króla Francji Filipa

Pięknego z papieżem Bonifacym VIII, zakończonego porażką papieża (papiestwo, cesarstwo) i tzw. „niewolą awiniońską”. Jednocześnie spór ten znakomicie odbijał wszystkie ówczesne problemy społeczne pojawiające się na styku władzy świeckiej i duchownej.

Ogromne znaczenie miało tutaj – związane z recepcją Arystotelesa – odkrycie nieznanego wcześniej tekstu *Polityki* Stagiryty. Po raz pierwszy bowiem uczeni dostali do ręki głęboką i wyczerpującą analizę władzy i państwa, wynikającą z przesłanek czysto rozumowych, bez odwoływania się do objawienia, Boga i tradycji Kościoła. Równocześnie umacnia się tendencja przeciwna, związana z supremacją wiary i Kościoła, próbująca na nowo zreorganizować podupadły już ideał pełnej władzy papieskiej. Na styku tych dwóch nurtów, starego i nowego, wyłania się potrzeba znalezienia kompromisu, w oczywisty sposób liczącego się z nowymi realiami historycznymi.

Poglądy

Tomasz z Akwinu jest myślicielem nowego typu: odnosząc się do filozofii Arystotelesa, tworzy nową, chrześcijańską wersję arystotelesowskiego realizmu, przejawiającą się prymatem istnienia nad istotą.

Porządek naturalny i porządek nadnaturalny

Równocześnie problematykę społeczno-polityczną ujmuje Tomasz z perspektywy oddzielenia porządku naturalnego od nadnaturalnego oraz subordynacji porządku naturalnego wobec boskiego. Podstawą analizy społeczeństwa jest dla Tomasza koncepcja Arystotelesa, zawarta w dziele *Polityka*. Daje ono w pełni racjonalny obraz życia społecznego, który Tomasz skorygował w kilku istotnych punktach o wymogi wiary. [Porządek naturalny](#) (przyrodzony), opisywany w kategoriach arystotelesowskich, zostaje w tym kontekście radykalnie oddzielony od porządku nadnaturalnego, duchowego, opartego na objawieniu. Jednocześnie, zdaniem Tomasza, mimo ostrej periodyzacji oba porządki pozostają komplementarne, tzn. nie wykluczają się, lecz przeciwnie, uzupełniają się wzajemnie.

Prawo naturalne i prawo ludzkie

Władza świecka i władza duchowna

Szkoła tomistyczna

Nawiązania

Tomizm stanowił wielkie wyzwanie dla współczesnych. Stosunkowo szybko nauka Tomasza uzyskała wielkie znaczenie i stała się oficjalną nauką zakonu dominikańskiego. Powstała szkoła tomistyczna z takimi myślicielami jak: Idzi

Rzymianin, Tomasz Sutton, Haerelus Natalis. Stopniowo doktryna Akwinaty opanowała nauczanie uniwersyteckie i stała się symbolem scholastyki (Tomasza czyta się wraz z obszernymi komentarzami Kajetana – Tomasza Vio). Przełom w badaniach nad tomizmem związany jest z encykliką *Aeterni Patris* papieża Leona XIII. Była ona inspirowana przez późniejszego kardynała Merciera. Wraz z nią rodzi się recepcja myśli Tomasza, ugruntowanej metafizycznie przez J. Maritaina, E. Gilsona i M. Grabmanna jako podstawa Katolickiej Nauki Społecznej.



Jacques Maritain, Étienne Gilson, Martin Grabmann

Źródło: licencje: 1. Domena publiczna, 2. CC BY-SA 4.0 (Autor: GeorgeDR, commons.wikimedia.org), 3. Domena publiczna.

Oponenci

Poglądy społeczno-polityczne Tomasza z Akwinu i podstawy jego koncepcji filozofii spotkały się z ostrą polemiką z jednej strony wśród zwolenników rodzącego się koncyliaryzmu, przede wszystkim Marsyliusza z Padwy, z drugiej strony wśród twórców *via moderna*, czyli Wilhelma Ockhama i całej plejady jego uczniów, z najwybitniejszym Janem Burydanem na czele. Opozycja wobec Tomasza związana była także z innym wielkim myślicielem końca scholastyki Janem Dunsem Szkotem. Miała ona podłoże przede wszystkim filozoficzne i obejmowała odrębną, wyrosłą na gruncie szkoły franciszkańskiej, wizję ujęcia rzeczywistości. Dla takich myślicieli jak Ockham większe znaczenie zaczynała nabierać tendencja ekonomii myślenia, atomizacji rzeczywistości, oddzielenia filozofii od teologii oraz woluntaryzm w etyce i życiu społecznym.

Dla zainteresowanych

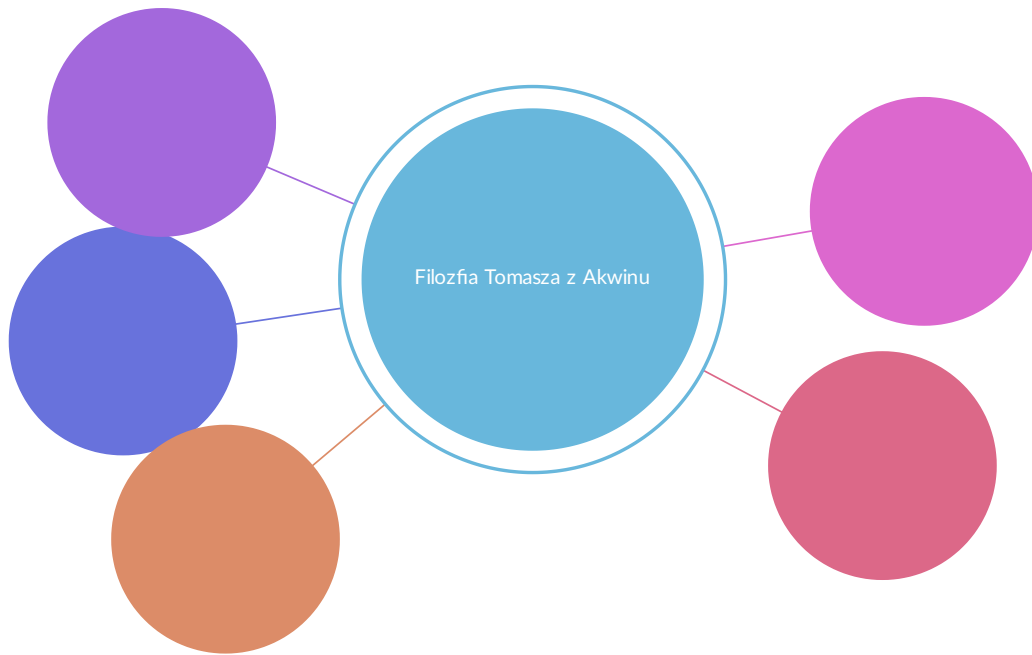
Możesz poszerzyć swoją wiedzę, czytając także inne materiały o Tomaszu z Akwinu oraz o koncyliaryzmie.

- [Koncyliaryzm](#)
- [Św. Tomasz z Akwinu. Część pierwsza: poglądy](#)
- [Św. Tomasz z Akwinu. Część druga: wpływ i recepcja](#)
- [Pięć dróg Tomasza. O istnieniu przyczyny](#)
- [Filozofia św. Tomasza. Czy można udowodnić istnienie Boga?](#)
- [Struktura logiczna argumentów św. Tomasza](#)

Polecenie 1

Za pomocą mapy myśli stwórz notatkę na temat filozofii Tomasza z Akwinu. Poniższe pytania potraktuj jako pomocnicze.

- Jakie były założenia filozofii Tomasza z Akwinu?
- Do jakiej tradycji się odwoływał?



Słownik

porządek naturalny

porządek świata oparty na hierarchii: to, co niższe musi podlegać temu, co wyższe

porządek nadprzyrodzony

porządek boski, oparty na łasce; nadrzędny w stosunku do porządku naturalnego

prawo wieczne

najwyższa mądrość boża, wedle której Bóg rządzi światem; jest wszechobecne

prawo natury

prawo wieczne odbite w naturze ludzkiej w postaci reguł i zasad; jest wyrazem współudziału człowieka w mądrości bożej

prawo ludzkie

szczegółowe określenie nakazów rozumu naturalnego dostosowane do konkretnych sytuacji

państwo

wynika ze społecznej natury człowieka.; jako wspólnota społeczności dostarcza ludziom wszystko, co potrzebne w życiu doczesnym

dobro powszechne

najwyższy cel społeczności ludzkiej sięgający sfery nadprzyrodzonej

Kościół

najwyższy reprezentant prawa boskiego

monarchia

(gr. *monarchía* – jedynowładztwo) w najwyższym stopniu gwarantuje jedność państwa, pokój i powszechne dobro; oparta na silnej władzy królewskiej

tyrania

(gr. *tyrannos* – tyran) model struktury społecznej, w której władca (król) używa władzy dla własnego pożytku, a nie dla dobra ogółu

Film

Polecenie 1

Na podstawie poniższych materiałów (filmu oraz tekstu źródłowego) oraz wiadomości zdobytych podczas lekcji odpowiedz na pytanie: jaka była rola prawa boskiego w doktrynie Tomasza?

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/Ds3to203o>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Film nawiązujący do treści materiału - dotyczy prawa naturalnego i prawa ludzkiego.



1

Św. Tomasz z Akwinu
Sprostowanie błędów greckich

2

Wykażemy ponadto, że wspomniany namiestnik Chrystusa otrzymał powszechne przełożenie nad całym Kościołem Chrystusa. Otóż czytamy w aktach Soboru Chalcedońskiego, że całe zgromadzenie zawołało papieżowi Leonowi: „Jego Świątobliwość Leon, apostolski i ekumeniczny czyli powszechny patriarcha niech żyje przez długie lata”. Zaś Złotousty w Wykładzie Ewangelii Mateusza: „Syn dał Piotrowi władzę nad całą ziemią w sprawach należących do Ojca i do samego Syna, i człowiekowi śmiertelnemu udzielił powagi we wszystkich sprawach niebieskich, dając mu klucze w tym celu, aby wszędzie na ziemi powiększał Kościół”. Oraz w Wykładzie Ewangelii Jana: „Jakuba kieruje w określone miejsce, Piotra natomiast wyznacza na mistrza i nauczyciela całego świata”. To samo w Wykładzie Dziejów Apostolskich: Piotr otrzymał od Syna władzę nad wszystkimi w sprawach do Syna należących, nie jak Mojżesz nad jednym narodem, ale nad całym światem. Również z powagi Pisma Świętego można to wywieść.

3

Otóż Cyryl, patriarcha Aleksandrii, powiada w Księdze skarbów: „Jak Chrystus wódz otrzymał od Ojca berło Kościoła narodów, który wyrósł z Izraela, oraz najpełniejszą władzę ponad wszelką zwierzchnością i władzą i ponad wszystkim cokolwiek istnieje, aby wszystko przed Nim zginało kolana, tak też w całej pełni powierzył [władzę] Piotrowi i jego następcom”. Oraz niżej: „Samemu tylko Piotrowi, i nikomu innemu, Chrystus powierzył w pełni to, co do Niego należy”. I dalej: „Nogami Chrystusa jest ludzkość; ten Człowiek, któremu cała Trójca

dała całą pełnię władzy, którego Jeden z trzech przyjął i w jedności Osoby przeniósł do Ojca ponad wszelką zwierzchność i władzę, aby uwielbiali Go wszyscy aniołowie Boży. Jego całego zostawił [Bóg] Piotrowi i jego Kościołowi przez sakrament i władzę”. Złotousty zaś, w odpowiedzi Bułgarom, takie słowa wkłada w usta Chrystusa: „Trzy razy cię pytam, czy mnie miłujesz, ponieważ trzy razy zaparłeś się mnie z braku miłości i ze strachu. Teraz zaś, kiedy powróciłeś – aby bracia nie sądzili, że utraciłeś łaskę i władzę kluczy – potwierdzam ci już w pełni to, co do mnie należy, ponieważ kochasz mnie wobec nich”. Takie ujęcie jest potwierdzone powagą Pisma, albowiem Pan w wymiarze powszechnym powiedział Piotrowi: „Cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

4

Teksty Greków świadczą również o tym, że Piotr jest zastępcą Chrystusa, zaś biskup rzymski, następca Piotra, ma tę samą władzę, której Piotrowi udzielił Chrystus. Otóż kanon Soboru Chalcedońskiego powiada: „Jeżeli jakiś biskup zostanie ogłoszony za człowieka bez czci, niech ma on swobodną możliwość apelowania do Jego Świątobliwości biskupa starego Rzymu, którego jako Piotra mamy za skałę ucieczki, i tylko on ma swobodną władzę rozpatrzyć w imieniu Boga wyrok niesławy wydany na biskupa, a to mocą kluczy danych mu przez Pana”. Oraz niżej: „I wszystko co on zarządzi, niech będzie wypełniane jako słowo pochodzące od namiestnika tronu apostolskiego”.

Źródło: Tomasz z Akwinu, *Sprostowanie błędów greckich*, [w:] Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, t. 2, tłum. Jacek Salij, Kęty 1999.

Polecenie 2

Przedstaw, jak Tomasz z Akwinu uzasadniał hierarchię praw.

Audiobook

Polecenie 1

Na podstawie poniższego audiobooka oraz poznanych poglądów Tomasza z Akwinu wyjaśnij, z czego czerpie swoje źródło wszelka władza.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PBlnDavtQ>

Św. Tomasz z Akwinu

O władzy

Mniejszym złem jest zmiana monarchii w tyranię niż zepsucie rządów licznej elity.

Jeśli trzeba wybierać między dwoma [systemami rządów], z których każdy zagrożony jest niebezpieczeństwem, należy z całą mocą opowiedzieć się za tym, z którego zdaje się płynąć mniejsze zło. Otóż z monarchii, jeśli zmieni się w tyranię, płynie mniejsze zło, aniżeli z władzy licznej elity, która uległa zepsuciu. Z władzy wielu często bowiem rodzi się niezgoda, która niszczy dobro pokoju, szczególnie ważne dla ludzkiej społeczności. Tyrania nie niszczy tego dobra, lecz nastaje na dobra poszczególnych ludzi, chyba że jej bezprawie szaleje nad całym społeczeństwem. Zatem bardziej należy sobie życzyć rządów jednego niż wielu, chociaż w obu przypadkach wynikają stąd niebezpieczeństwa. Dalej, wydaje się, że bardziej należy unikać tego, z czego może płynąć więcej niebezpieczeństw. Otóż wielkie niebezpieczeństwa dla społeczności częściej wynikają z rządów wielu niż z rządów jednego. Częściej bowiem się zdarza, że ktoś spośród wielu słabnie w nastawieniu na dobro wspólne, niż że stanie się to z jednym. Kiedy zaś ktokolwiek z wielu przywódców porzuci nastawienie na dobro wspólne, grozi to zamieszkami w całej społeczności poddanych: jeśli bowiem kłócą się książęta, wynikają stąd zamieszki w całej społeczności. Natomiast jeśli jeden stoi na czele, zwykle ma na względzie dobro wspólne. Jeśli zaś porzuci troskę o dobro wspólne, nie od razu

wynika stąd całkowite nastawienie na ucisk poddanych, [a dopiero] na tym polega bezprawie tyranii, która jest, jak wykazaliśmy, najbardziej przewrotnym sposobem rządzenia. Zatem bardziej należy unikać niebezpieczeństw, jakie płyną z rządów wielu, niż jakie wynikają z władzy jednego. Następnie, rządy wielu częściej chyba zmieniają się w tyranie niż rządy jednego. Kiedy bowiem skutek rządów wielu zrodziła się niezgoda, często zdarza się, że jeden zwycięża pozostałych i przywłaszcza sobie wyłączne panowanie nad społecznością. Zobaczyć to można na przykładach z historii. Albowiem prawie wszystkie rządy wielu skończyły się na tyranii, a najbardziej to widać w republice rzymskiej. Długo była zarządzana przez wielu urzędników i pojawiały się w niej rywalizacje, niezgody i wojny domowe, aż wpadła w ręce najbardziej okrutnych tyranów. I jeśli ktoś starannie zbada w wymiarze powszechnym fakty historyczne oraz to co się dzieje obecnie, przekona się, że tyrania częściej ogarniała ziemie rządzone przez wielu niż przez jednego. Jeśli więc monarchia, która jest najlepszym rządem budzi największe obawy ze względu na [niebezpieczeństwo] tyranii, to przecież tyrania zdarza się nie rzadziej, ale częściej, tam gdzie rządzi wielu. Pozostaje przyjąć bezwarunkowo, że lepiej jest żyć pod jednym królem, niż pod rządami wielu.

Na czym polegają rządy króla, należy wnioskować z rządów Bożych.

Podobnie jak ustanowienia miasta lub królestwa dokonuje się w odniesieniu do ustanowienia świata, tak samo z rządów Bożych należy wnioskować, na czym polegają rządy [króla]. Najpierw zauważmy, iż rządzić to znaczy prowadzić odpowiednio to, czym się rządzi, do właściwego celu. W ten sposób o okręcie mówimy, że jest kierowany, jeśli żeglarz prowadzi go prostą drogą i bez szwanku do portu. Zatem jeśli coś jest zwrócone do zewnętrznego celu, tak jak okręt do portu, obowiązkiem rządzącego jest nie tylko zachować tę rzecz bez szwanku, ale ponadto doprowadzić ją do celu. Gdyby natomiast jakaś rzecz nie miała celu poza sobą, zamysł rządzącego winien dążyć do tego jedynie, aby zachować ją bez szwanku w jej doskonałości. Wprawdzie nic takiego w rzeczywistości nie istnieje, oprócz samego Boga, który jest celem wszystkiego – jednakże różni [ludzie] w wieloraki sposób winni się troszczyć o to, co jest zwrócone do zewnętrznego celu. [...] Gdyby człowiek nie był zwrócony ku celowi zewnętrznemu, wystarczyłyby mu wspomniane przed chwilą zabiegi. Dopóki jednak jesteśmy śmiertelnikami, istnieje jakieś dobro zewnętrzne, którego spodziewamy się po śmierci, mianowicie szczęście ostateczne, polegające na nasyceniu się Bogiem; jak powiada Apostoł: „Dopóki jesteśmy w ciele, idziemy jako oddaleni od Pana”. Toteż chrześcijanin,

któremu Chrystus swoją krwią nabył to szczęście i który dla jego osiągnięcia przyjął już zadatek Ducha Świętego, potrzebuje jeszcze opieki duchowej, prowadzącej go do portu zbawienia wiecznego. Otóż opiekę tę otrzymują wierni przez sługi Kościoła Chrystusowego. To samo zaś należy sądzić o celu całej społeczności, co o celu jednego. Gdyby więc celem ostatecznym człowieka było jakieś dobro istniejące w nim samym, również celem ostatecznym rządzonej społeczności byłoby zdobycie takiego dobra i trwanie w nim. Gdyby na przykład cel ostateczny człowieka lub społeczności stanowiło życie i zdrowie ciała, [rządy] byłyby zadaniem lekarza. Gdyby celem ostatecznym była obfitość bogactw, królem społeczności zostałby działacz gospodarczy. Gdyby zaś dobro prawdy, na ile społeczność może dojść do jej poznania – do króla należałyby obowiązki nauczycielskie. Otóż wydaje się, że celem ostatecznym społeczności jest żyć według cnoty. Po to przecież ludzie tworzą wspólnoty, aby razem żyć dobrze, czego nie mógłby osiągnąć każdy w pojedynkę. Otóż dobre jest życie według cnoty, zatem cel ludzkiej wspólnoty stanowi życie cnotliwe. Świadczy o tym to, że ci tylko należą do wspólnoty, którzy sobie wzajemnie pomagają w dobrym życiu. Gdyby bowiem ludzie łączyli się po to tylko, żeby żyć, do wspólnoty obywatelskiej należałyby również zwierzęta oraz niewolnicy, gdyby dla gromadzenia bogactw – państwo stanowiliby [jedynie] wszyscy ludzie interesu. Obserwujemy zaś, że ci tylko zaliczają się do jednej społeczności, których kierują ku dobremu życiu te same prawa i ten sam rząd. Jeśli jednak człowiek żyje według cnoty, zwraca się ku celowi ostatecznemu, który polega na nasyceniu się Bogiem. Otóż cel ludzkiej społeczności powinien być ten sam, co cel jednego człowieka. Zatem celem ostatecznym społeczności nie jest życie według cnoty, ale osiągnięcie – dzięki cnotliwemu życiu – radowania się Bogiem.

Wysiłek króla winien zmierzać ku temu, aby społeczność dobrze żyła.

Zatem, aby ustanowić dobre życie w społeczeństwie, potrzebne są trzy [rzeczy]. Po pierwsze, aby w społeczności ustanowić jedność pokoju; po wtóre, aby społeczność zjednoczona węzłem pokoju zwróciła się ku czynieniu dobra: podobnie jak człowiek nie może czynić dobra, jeśli nie ma w nim uprzedniej jedności poszczególnych części, tak samo ludzka społeczność trafia na przeszkody w dobrym działaniu, dopóki brak jej jedności pokoju i sama siebie zwalcza; po trzecie, potrzebny jej jest do dobrego życia dostatek, o co winien się troszczyć władca. Jeśli więc zostało ustanowione, dzięki urzędowi królewskiemu, dobre życie, należy się troszczyć o jego zachowanie. Otóż istnieją trzy [przeszkody], nie

pozwalające trwać dobru publicznemu, a jedna z nich pochodzi z natury; nie da się bowiem dobra społecznego ustanowić raz na zawsze, lecz trzeba to czynić niejako nieustannie: ludzie są śmiertelni i nie mogą trwać wiecznie ani nie mają tych samych sił przez całe życie, gdyż ono podlega licznym zmianom, toteż nie zachowują oni przez całe życie zdolności do jednakowego spełniania tych samych obowiązków. Druga przeszkoda do zachowania dobra publicznego pochodzi od wewnątrz, a jej źródłem przewrotność woli: czy to lenistwo w spełnianiu tego, czego wymaga sprawa publiczna, czy nawet szkodenie pokojowi społecznemu, kiedy ktoś naruszając sprawiedliwość burzy pokój innym. Trzecia zaś przeszkoda do zachowania rzeczy publicznej pochodzi od zewnątrz: jeśli przez najazd wrogów pokój zostaje zburzony i królestwo albo miasto ulega na jakiś czas dogłębnemu rozproszeniu. Zatem trojaką troską król powinien usuwać te trzy przeszkody. Po pierwsze, [winien się troszczyć o to, aby nie brakło] następców, którzy zastąpią sprawujących różne urzędy. Tak samo Bóg w swoich rządach nad rzeczami zniszczalnymi, które nie mogą trwać wiecznie, troszczy się o to, aby powstawały następne do zastąpienia poprzednich, i w ten sposób zachowuje integralność wszechświata. Podobnie przez wysiłek króla, który pilnie troszczy się o zastąpienie tych, których zabrakło, zachowuje się dobro poddanej społeczności. Po wtóre, niech swoimi prawami i rozkazami, karą i nagrodą, powstrzymuje poddanych sobie ludzi od niegodziwości i prowadzi ich do czynów cnotliwych; a przykład niech bierze z Boga, który dał ludziom swoje prawa, i nagradza tych, którzy je zachowują, przestępcom zaś wymierza kary. Po trzecie, niech król przykłada troski o bezpieczeństwo poddanej sobie społeczności ze strony wrogów: nic bowiem nie pomoże unikanie wewnętrznych niebezpieczeństw, jeśli nie da się obronić [królestwa] przed zewnętrznymi. Pozostaje trzeci obowiązek króla co do dobrego ustroju społeczności: aby zabiegał o postęp. Spełnia go, jeśli w poszczególnych wymienionych tu rzeczach poprawia to, co nieporządne, uzupełnia to, czego brak, a jeśli się da, stara się udoskonalić ku lepszemu.

” Św. Tomasz z Akwinu

O władzy

5. Mniejszym złem jest zmiana monarchii w tyranię niż zepsucie rządów licznej elity.

Jeśli trzeba wybierać między dwoma [systemami rządów], z których każdy zagrożony jest niebezpieczeństwem, należy z całą mocą opowiedzieć się za tym, z którego zdaje się płynąć mniejsze zło. Otóż z monarchii, jeśli zmieni się w tyranie, płynie mniejsze zło, aniżeli z władzy licznej elity, która uległa zepsuciu. Z władzy wielu często bowiem rodzi się niezgoda, która niszczy dobro pokoju, szczególnie ważne dla ludzkiej społeczności. Tyrania nie niszczy tego dobra, lecz nastaje na dobra poszczególnych ludzi, chyba że jej bezprawie szaleje nad całym społeczeństwem. Zatem bardziej należy sobie życzyć rządów jednego niż wielu, chociaż w obu przypadkach wynikają stąd niebezpieczeństwa. Dalej, wydaje się, że bardziej należy unikać tego, z czego może płynąć więcej niebezpieczeństw. Otóż wielkie niebezpieczeństwa dla społeczności częściej wynikają z rządów wielu niż z rządów jednego. Częściej bowiem się zdarza, że ktoś spośród wielu słabnie w nastawieniu na dobro wspólne, niż że stanie się to z jednym. Kiedy zaś ktokolwiek z wielu przywódców porzuci nastawienie na dobro wspólne, grozi to zamieszkami w całej społeczności poddanych: jeśli bowiem kłócą się książęta, wynikają stąd zamieszki w całej społeczności. Natomiast jeśli jeden stoi na czele, zwykle ma na względzie dobro wspólne. Jeśli zaś porzuci troskę o dobro wspólne, nie od razu wynika stąd całkowite nastawienie na ucisk poddanych, [a dopiero] na tym polega bezprawie tyranii, która jest, jak wykazaliśmy, najbardziej przewrotnym sposobem rządzenia. Zatem bardziej należy unikać niebezpieczeństw, jakie płyną z rządów wielu, niż jakie wynikają z władzy jednego. Następnie, rządy wielu częściej chyba zmieniają się w tyranie niż rządy jednego. Kiedy bowiem skutek rządów wielu zrodziła się niezgoda, często zdarza się, że jeden zwycięża pozostałych i przywłaszcza sobie wyłączne panowanie nad społecznością. Zobaczyć to można na przykładach z historii. Albowiem prawie wszystkie rządy wielu skończyły się na

tyrarii, a najbardziej to widać w Rzeczypospolitej Rzymskiej. Długo była zarządzana przez wielu urzędników i pojawiały się w niej rywalizacje, niezgody i wojny domowe, aż wpadła w ręce najbardziej okrutnych tyranów. I jeśli ktoś starannie zbada w wymiarze powszechnym fakty historyczne oraz to co się dzieje obecnie, przekona się, że tyrania częściej ogarniała ziemie rządzone przez wielu niż przez jednego. Jeśli więc monarchia, która jest najlepszym rządem budzi największe obawy ze względu na [niebezpieczeństwo] tyrarii, to przecież tyrania zdarza się nie rzadziej, ale częściej, tam gdzie rządzi wielu. Pozostaje przyjąć bezwarunkowo, że lepiej jest żyć pod jednym królem, niż pod rządami wielu.

3. Na czym polegają rządy króla, należy wnioskować z rządów Bożych.

Podobnie jak ustanowienia miasta lub królestwa dokonuje się w odniesieniu do ustanowienia świata, tak samo z rządów Bożych należy wnioskować, na czym polegają rządy [króla]. Najpierw zauważmy, iż rządzić to znaczy prowadzić odpowiednio to, czym się rządzi, do właściwego celu. W ten sposób o okręcie mówimy, że jest kierowany, jeśli żeglarz prowadzi go prostą drogą i bez szwanku do portu. Zatem jeśli coś jest zwrócone do zewnętrznego celu, tak jak okręt do portu, obowiązkiem rządzącego jest nie tylko zachować tę rzecz bez szwanku, ale ponadto doprowadzić ją do celu. Gdyby natomiast jakaś rzecz nie miała celu poza sobą, zamysł rządzącego winien dążyć do tego jedynie, aby zachować ją bez szwanku w jej doskonałości. Wprawdzie nic takiego w rzeczywistości nie istnieje, oprócz samego Boga, który jest celem wszystkiego – jednakże różni [ludzie] w wieloraki sposób winni się troszczyć o to, co jest zwrócone do zewnętrznego celu. [...] Gdyby człowiek nie był zwrócony ku celowi zewnętrznemu, wystarczyłyby mu wspomniane przed chwilą

zabiegi. Dopóki jednak jesteśmy śmiertelnikami, istnieje jakieś dobro zewnętrzne, którego spodziewamy się po śmierci, mianowicie szczęście ostateczne, polegające na nasyceniu się Bogiem; jak powiada Apostoł: „Dopóki jesteśmy w ciele, idziemy jako oddaleni od Pana”. Toteż chrześcijanin, któremu Chrystus swoją krwią nabył to szczęście i który dla jego osiągnięcia przyjął już zadatek Ducha Świętego, potrzebuje jeszcze opieki duchowej, prowadzącej go do portu zbawienia wiecznego. Otóż opiekę tę otrzymują wierni przez służę Kościoła Chrystusowego. To samo zaś należy sądzić o celu całej społeczności, co o celu jednego. Gdyby więc celem ostatecznym człowieka było jakieś dobro istniejące w nim samym, również celem ostatecznym rządzonej społeczności byłoby zdobycie takiego dobra i trwanie w nim. Gdyby na przykład cel ostateczny człowieka lub społeczności stanowiło życie i zdrowie ciała, [rządy] byłyby zadaniem lekarza. Gdyby celem ostatecznym była obfitość bogactw, królem społeczności zostałby działacz gospodarczy. Gdyby zaś dobro prawdy, na ile społeczność może dojść do jej poznania – do króla należałyby obowiązki nauczycielskie. Otóż wydaje się, że celem ostatecznym społeczności jest żyć według cnoty. Po to przecież ludzie tworzą wspólnoty, aby razem żyć dobrze, czego nie mógłby osiągnąć każdy w pojedynkę. Otóż dobre jest życie według cnoty, zatem cel ludzkiej wspólnoty stanowi życie cnotliwe. Świadczy o tym to, że ci tylko należą do wspólnoty, którzy sobie wzajemnie pomagają w dobrym życiu. Gdyby bowiem ludzie łączyli się po to tylko, żeby żyć, do wspólnoty obywatelskiej należałyby również zwierzęta oraz niewolnicy, gdyby dla gromadzenia bogactw – państwo stanowiliby [jedynie] wszyscy ludzie interesu. Obserwujemy zaś, że ci tylko zaliczają się do jednej społeczności, których kierują ku dobremu życiu te same prawa i ten sam rząd. Jeśli jednak człowiek żyje według cnoty, zwraca się ku celowi ostatecznemu, który polega na nasyceniu się

Bogiem. Otóż cel ludzkiej społeczności powinien być ten sam, co cel jednego człowieka. Zatem celem ostatecznym społeczności nie jest życie według cnoty, ale osiągnięcie – dzięki cnotliwemu życiu – radowania się Bogiem.

4. Wysiłek króla winien zmierzać ku temu, aby społeczność dobrze żyła.

Zatem, aby ustanowić dobre życie w społeczeństwie, potrzebne są trzy [rzeczy]. Po pierwsze, aby w społeczności ustanowić jedność pokoju; po wtóre, aby społeczność zjednoczona węzłem pokoju zwróciła się ku czynieniu dobra: podobnie jak człowiek nie może czynić dobra, jeśli nie ma w nim uprzedniej jedności poszczególnych części, tak samo ludzka społeczność trafia na przeszkody w dobrym działaniu, dopóki brak jej jedności pokoju i sama siebie zwalcza; po trzecie, potrzebny jej jest do dobrego życia dostatek, o co winien się troszczyć władca. Jeśli więc zostało ustanowione, dzięki urzędowi królewskiemu, dobre życie, należy się troszczyć o jego zachowanie. Otóż istnieją trzy [przeszkody], nie pozwalające trwać dobru publicznemu, a jedna z nich pochodzi z natury; nie da się bowiem dobra społecznego ustanowić raz na zawsze, lecz trzeba to czynić niejako nieustannie: ludzie są śmiertelni i nie mogą trwać wiecznie ani nie mają tych samych sił przez całe życie, gdyż ono podlega licznym zmianom, toteż nie zachowują oni przez całe życie zdolności do jednakowego spełniania tych samych obowiązków. Druga przeszkoda do zachowania dobra publicznego pochodzi od wewnątrz, a jej źródłem przewrotność woli: czy to lenistwo w spełnianiu tego, czego wymaga sprawa publiczna, czy nawet szkodzenie pokojowi społecznemu, kiedy ktoś naruszając sprawiedliwość burzy pokój innym. Trzecia zaś przeszkoda do

zachowania rzeczy publicznej pochodzi od zewnątrz: jeśli przez najazd wrogów pokój zostaje zburzony i królestwo albo miasto ulega na jakiś czas dogłębnemu rozproszeniu. Zatem trojaką troską król powinien usuwać te trzy przeszkody. Po pierwsze, [winien się troszczyć o to, aby nie brakło] następców, którzy zastąpią sprawujących różne urzędy. Tak samo Bóg w swoich rządach nad rzeczami zniszczalnymi, które nie mogą trwać wiecznie, troszczy się o to, aby powstawały następne do zastąpienia poprzednich, i w ten sposób zachowuje integralność wszechświata. Podobnie przez wysiłek króla, który pilnie troszczy się o zastąpienie tych, których zabrakło, zachowuje się dobro poddanej społeczności. Po wtóre, niech swoimi prawami i rozkazami, karą i nagrodą, powstrzymuje poddanych sobie ludzi od niegodziwości i prowadzi ich do czynów cnotliwych; a przykład niech bierze z Boga, który dał ludziom swoje prawa, i nagradza tych, którzy je zachowują, przestępcom zaś wymierza kary. Po trzecie, niech król przykłada troski o bezpieczeństwo poddanej sobie społeczności ze strony wrogów: nic bowiem nie pomoże unikanie wewnętrznych niebezpieczeństw, jeśli nie da się obronić [królestwa] przed zewnętrznymi. Pozostaje trzeci obowiązek króla co do dobrego ustroju społeczności: aby zabiegał o postęp. Spełnia go, jeśli w poszczególnych wymienionych tu rzeczach poprawia to, co nieporządne, uzupełnia to, czego brak, a jeśli się da, stara się udoskonalić ku lepszemu.

Źródło: Św. Tomasz z Akwinu, *O władzy*, [w:] tegoż, *Dzieła wybrane*, tłum. Jacek Salij, Kęty 1999.

Polecenie 2

Jaka jest relacja władzy świeckiej i duchownej w doktrynie Tomasza oraz jaką rolę w tym zakresie spełnia państwo?

Ćwiczenie 1

Zaznacz zdania wyrażające poglądy Tomasza z Akwinu na temat państwa i prawa.

☐ prawo Boże daje wzór prawom ludzkim

☐ mniejszym złem jest przemiana monarchii w tyranię niż rządy elity, która ulega zepsuciu

☐ celem funkcjonowania wspólnoty (społeczności) jest życie według cnoty

☐ mniejszym złem są rządy wąskiej grupy, mniej podatnej na zepsucie, niż skorumpowanego władcy zamieniającego się w tyrana

Ćwiczenie 2

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń według myśli politycznej Tomasza z Akwinu.
Zaznacz: prawda czy fałsz.

Stwierdzenie	Prawda	Fałsz
Rządy elity niosą ryzyko niezgody wśród rządzących, która niszczy pokój, szczególnie ważny w każdej wspólnocie.	☐	☐
Władca powinien stanowić prawo samodzielnie, nie musi czerpać wzorów z żadnej wyższej doktryny.	☐	☐
Dobry władca nie musi zabiegać o postęp, ponieważ tworzy doskonałe prawa, które same zapewniają rozwój całej społeczności.	☐	☐
Każdy władca powinien być świadomy celu, do którego dąży rządzona przez niego społeczność.	☐	☐

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Tomasz z Akwinu: prawo naturalne i prawo ludzkie

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

2. Św. Tomasz z Akwinu. Uczeń:

1) przedstawia św. Tomasza koncepcję Boga i człowieka;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- omawia podstawowe założenia filozofii Tomasza z Akwinu;
- opisuje wpływ filozofii Arystotelesa na myśl Tomasza z Akwinu;
- poddaje analizie opisaną przez św. Tomasza relację władzy świeckiej i duchownej oraz rolę, jaką spełnia państwo.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- odwrócona klasa;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- quiz;
- rozmowa kierowana.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel przedstawia uczniom temat lekcji i cele zajęć, które wyświetla przy użyciu tablicy interaktywnej lub rzutnika, oraz wspólnie z uczestnikami zajęć ustala kryteria sukcesu.
2. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: *Czy relacja władzy świeckiej i kościelnej to problem filozoficzny?*

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** Uczniowie przystępują do cichego czytania tekstu zawartego w sekcji „Przeczytaj”, jeśli nauczyciel – na podstawie raportu na platformie – uważa, że przygotowanie uczniów jest wystarczające, może pominąć tę czynność. Uczniowie indywidualnie zapisują pięć najważniejszych ich zdaniem kwestii poruszanych w tekście. Następnie w parach porównują swoje wybory. Nauczyciel prosi wybrane pary o podsumowanie swojej pracy.
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Film”. Odczytanie polecenia do multimedium: *Na podstawie poniższych materiałów (filmu oraz tekstu źródłowego) oraz wiadomości zdobytych podczas lekcji odpowiedz na pytanie: jaka była rola prawa boskiego w doktrynie Tomasza?* Wspólna praca całego zespołu klasowego nad odpowiedziami.
3. **Praca z drugim multimedium.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Audiobook”. Klasa dzieli się na grupy. Każdy zespół opracowuje odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie liderzy grup odczytują propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.
4. Uczniowie w parach opracowują quiz sprawdzający wiedzę z całej lekcji. Po określonym czasie wymieniają się przygotowanymi pytaniami z inną parą uczniów. Następnie wspólnie komentują swoje odpowiedzi.

Faza podsumowująca:

1. W ramach podsumowania uczniowie wykonują ćwiczenie 1 „Scharakteryzuj założenia filozofii Tomasza z Akwinu; do jakiej tradycji się odwoływał?”
2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Napisz esej, który byłby rozwinięciem następującej myśli Tomasza z Akwinu: „Sprawiedliwie nie oznacza po równo”.

Materiały pomocnicze:

- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa 2005.
- Brudnik E., *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie: przewodnik po metodach aktywizujących*, Warszawa 2010.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie mogą wykorzystać medium w sekcji „Film” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.